

## 16. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA

PASJONAT DANKOWICE	1-2	(0-0)	KUŹNIA USTRÓŃ
<b>STRZELCY GOLI:</b>			
A.Bieroński 77'		Kozdoń 57' Kielczewski 78'	
<b>KARTKI:</b>			
<b>SĘDZIA:</b>			
<b>ILOŚĆ WIDZÓW:</b>			
<b>SKŁADY:</b>			
Pasjonat: Drożdżik - Piwowarski, A.Bieroński, Nycz (77. Domka), Lisewski - Bieszczad, Piesiur, Stasica (75. M.Wójcikiewicz), Adamowicz - Łoś, T.Bieroński <b>Trenerzy:</b> A. i T.Bierońscy		Kuźnia: Sztefek - Jaworski, Podzorski, Iwaniec, Kieczka - Graczyk, (87. Wasilewski), Juroszek, T.Czyż, Kozdoń (85. Macura) - Haratyk, Kielczewski (89. M.Czyż) <b>Trener:</b> Sornat	

<b>17. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA</b>			
DRZEWIARZ JASIENICA	2-2	(1-0)	PASJONAT DANKOWICE
<b>STRZELCY GOLI:</b>			
M.Jędrzejko 7' A.Szwarc 80'			A.Bieroński 85'(k) Duława - samobójcza 90'
<b>KARTKI:</b>			
<b>SĘDZIA:</b>			
<b>IŁOŚĆ WIDZÓW:</b>			
<b>SKŁADY:</b>			
Korzus – Cebulak, Kleszcz, Duława – Lanc, Dziedzic, D.Szwarc, Mentel (65. Pilch), A.Szwarc – M.Jędrzejko, Zdolski (82. Gucwa) Trener: Kłusek		Drożdżik – Piwowarski, A.Bieroński, Lisewski, Nycz – M.Wójcikiewicz, Łoś, Bieszczad (89. K.Wójcikiewicz), Stasica (77. Domka) – Adamowicz, T.Bieroński Trenerzy: A. i T.Bierońscy	

#### **RELACJA Z MECZU:**

Mecz zapowiadał się bardzo interesująco, ale takich emocji chyba nikt się nie spodziewał. Pierwsza połowa spotkania przebiegała pod dyktando gospodarzy, którzy objęli prowadzenie w 7. minucie, a gola zdobył Maciej Jędrzejko. – *Chłopcy grali naprawdę znakomite zawody. Przeważaliśmy, stwarzaliśmy sobie okazje bramkowe i wszystko przebiegało dobrze aż do wydarzeń z końcówki meczu* – opowiada trener Drzewiarza, Ryszard Kłusek. W 80. minucie jego piłkarze po raz drugi znaleźli sposób na bramkarza Pasjonata, a akcję wykończył Adrian Szwarc. – *Odkryliśmy się, a piłkarze Drzewiarza to wykorzystali. Po straconej drugiej bramce zmobilizowaliśmy się i od razu ruszyliśmy do ataku* – zaznacza A.Bieroński, grający trener Pasjonata.

Trzeba odnotować, że od tego momentu boiskowe wydarzenia nabrały dramatycznego przebiegu. W 83. minucie gry za zagranie ręką w polu karnym drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną ujrzał Stanisław Kleszcz, a goście strzelili kontaktową bramkę z rzutu karnego. Jak się okazało kilka minut później, plac gry musieli opuścić jeszcze dwaj piłkarze z Jasienicy – M.Jędrzejko oraz wprowadzony chwilę wcześniej Jan Gucwa. – *To skandaliczne decyzje i nawet obserwatorzy przyznali, że zwłaszcza druga czerwona kartka była zbyt pochopna. Kończyliśmy więc mecz w ósemkę i uważam, że sędziowie kompletnie się pogubili w ostatnich minutach* – mówi R.Kłusek. Goście wykorzystali osłabienie jasieniczan, a bramka na 2:2 padła w zamieszaniu, po strzale Szymona Duławy do własnej bramki. – *Dla nas jest to zwycięski remis, bo „wyszarpaliśmy” punkt w samej końcówce meczu. Co do czerwonych kartek to zgadzam się z opinią trenera gospodarzy, że arbiter w jednym przypadku na pewno postąpił zbyt nerwowo. Na boisku zrobiła się przepychanka i sędzia uznał, że napastnik jasieniczan zareagował zbyt agresywnie* – przyznaje A.Bieroński. W opinii trenera R.Kłuska mecz stał na bardzo wysokim poziomie. – *Wypada tylko żałować, że końcowy fragment spotkania zepsuli sędziowie, bo naprawdę obie drużyny zagrały dziś dobry futbol, przypominający najlepsze mecze w czwartoligowym wydaniu* – podsumowuje szkoleniowiec futbolistów Drzewiarza.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

## 18. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA

PASJONAT DANKOWICE	2-0	(2-0)	SPÓJNIA LANDEK
<b>STRZELCY GOLI:</b>			
Piesiur 15' Wójcikiewicz 35'			
<b>KARTKI:</b>			
<b>SĘDZIA:</b>			
<b>ILOŚĆ WIDZÓW:</b>			
<b>SKŁADY:</b>			
Drożdżik – Piwowarski, A.Bieroński, Lisewski, Bieszczad – M.Wójcikiewicz, T.Bieroński, Łoś, Adamowicz – Stasica (76. K.Wójcikiewicz), Piesiur (83. Domka) Trenerzy: A. i T.Bierońscy		Jacak – Genc, Kulka (90. Ziolo), Borus, Sikora – Sobejko, Jankowski, Wawro, Świerkot (46. Gala) – Bąk, Uchyla Trener: Janiszewski	

### RELACJA Z MECZU:

O wyniku całego spotkania Pasjonata ze Spójnią zdecydowała już pierwsza połowa. W tej części dwa gole zdobyli Mateuszowie: Piesiur i Wójcikiewicz. Pod wyraźne dyktando dankowiczów upłynęła gra w pierwszej części. Obok wspomnianych trafień wyśmienitych okazji bramkowych nie wykorzystali u gospodarzy Jakub Adamowicz i Przemysław Stasica. Obie bramki dla Pasjonata padły w niemal identycznych okolicznościach, i z tego samego miejsca. Wpierw, po wrzutce z bocznej strefy boiska i zgraniu piłki przez J.Adamowicza, przymierzył M.Piesiur z ok. 12 metrów. 20. minut później na 2:0 podwyższył M.Wójcikiewicz wykorzystując nieporadność obrońców Spójni. Po pauzie goście zagrali znacznie agresywniej, tworząc kilka groźnych sytuacji podbramkowych. Najbliższy szczęścia był Janusz Bąk, który dwukrotnie w 65. minucie główkował, jednak za każdym razem znakomitymi interwencjami w bramce popisywał się Bartłomiej Drożdżik.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

19. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA		
CZARNI GÓRAL ŻYWIEC	0-1	PASJONAT DANKOWICE
<b>STRZELCY GOLI:</b>		
A.Bieroński 59'		
<b>KARTKI:</b>		
<b>SĘDZIA:</b>		
<b>IŁOŚĆ WIDZÓW:</b>		
<b>SKŁADY:</b>		
Chrząszcz – Klimek (65.Szymoński), Michalec, Biegun, Kosiec – Sala, Motyka (73.Szewczyk), A.Kliś, Janik, Sołtysek – Kastelik (77.Romik) Trener: Tymiński	Droździk – Piwowarski, A.Bieroński, Bieszczad, K.Wójcikiewicz – M.Wójcikiewicz, T.Bieroński, Łoś, Piesiu (89.Gibas) – Adamowicz (90.Graca), Domka Trenerzy: A. i T. Bierońscy	

#### RELACJA Z MECZU:

Żywiec. Ciekawie zapowiadający się mecz z pewnością nie rozczarował piłkarskim poziomem, ale miejscowi piłkarze i kibice nie mieli wesołych min po ostatnim gwizdku sędziego. Żywieccy piłkarze na własnym boisku grają wyjątkowo ambitnie i każda drużyna musi się liczyć z tym, że czeka ją tu trudny mecz. Piłkarze Pasjonata z pewnością się o tym przekonali jednak, głównie dzięki nieskuteczności miejscowych, udało się im wyjechać z kompletem punktów. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem wyrównanej walki w środku pola i groźnych stałych fragmentów w wykonaniu „Górali”, przy których prawie za każdym razem pachniało golem. Pierwszy kwadrans drugiej połowy wyglądał podobnie do momentu, kiedy Artur Bieroński piłkę, odbiła od muru po rzucie wolnym, skierował pięknym strzałem do żywieckiej bramki. Od tego momentu gospodarze rzucili się do odrabiania strat, a goście zaczęli umiejętnie się bronić. Dankowiczanie nastawili się na grę z kontry, tymczasem żywczanie starali się szturmować bramkę strzeżoną przez Bartłomieja Droździka. Jednak bramkarz gości był tego dnia dobrze dysponowany, a i miejscowym brakowało skuteczności. Wynik nie zmienił się więc do końca meczu i trzy punkty pojechały do Dankowic. Trener Piotr Tymiński ubolewał, że przewaga z boiska nie przełożyła się na wynik: *- Przeważaliśmy w tym meczu, nie wykorzystaliśmy kilku dogodnych sytuacji. Potem goście zdobyli gola po rzucie wolnym i udało się im skutecznie obronić wynik do końca meczu.*

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

20. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA			
PASJONAT DANKOWICE	1-2	(0-1)	MIESZKO PIAST CIESZYN
<b>STRZELCY GOLI:</b>			
A.Bieroński 70'		M.Wójcikiewicz 30' (samobójcza) Fatalski 89'	
<b>KARTKI:</b>			
<b>SĘDZIA:</b>			
<b>IŁOŚĆ WIDZÓW:</b>			
<b>SKŁADY:</b>			
Drożdżik – Piwowarski, A.Bieroński, Lisewski, Nycz – M.Wójcikiewicz (85. Bieszczad), Łoś, T.Bieroński, Stasica (90. Graca) – Adamowicz (75. K.Wójcikiewicz), Piesiur Trenerzy: A. i T. Bierońscy		Przeworski – Kotwica, Kocur, Gebel, Koziel – Żwirek (85. Fatalski), Sujka, Misztal, Kłoda – Jeleń, Chitrynowicz (40. Padło) Trener: Kurzeja	

#### RELACJA Z MECZU:

**Dankowice. Wystarczyły cztery minuty, by wprowadzony zawodnik z ławki zdobył gola na wagę trzech punktów.** Na 60 sekund przed zakończeniem spotkania kontrę gości „wykończył” Patryk Fatalski. Pomocnik gości pojawił się na murawie dopiero w 85. minucie, odgrywając tym samym rolę jokera w zespole Mieszko-Piasta. – *Patryk pojawił się na boisku z zupełnie innymi zamierzeniami, ale szczęśliwie znalazł się po jednej z kontr tam, gdzie powinien* – cieszył się tuż po zakończeniu spotkania Michał Kurzeja, szkoleniowiec cieszyńian. Gospodarze przegrali jednak na własne życzenie. – *Mieliśmy przewagę optyczną niemal przez całe 90. minut, ale brakowało nam wykorzystania sytuacji* – analizuje Artur Bieroński, grający szkoleniowiec Pasjonata. Goście prowadzenie w meczu objęli za sprawą samobójczego trafienia Mateusza Wójcikiewicza, który pechowo skierował futbolówkę do własnej siatki. Miejscowi dążyli jednak do wyrównania, ale przyszło ono dopiero w drugiej odsłonie gry. Ładnej urody golem popisał się A.Bieroński, po którego strzale z okolicy 25-metra z rzutu wolnego piłka zatrzepotała w bramce gości. – *I po tej bramce niepotrzebnie się odkryliśmy* – mówi A.Bieroński. Pasjonat postawił wszystko na jedną kartę, a ofensywne zapędy gospodarzy przystopowane zostały w najmniej oczekiwanym momencie. – *Długo się broniliśmy wprowadzając kontratak, ale opłaciło się* – mówi M.Kurzeja. Dankowiczanie mogli jeszcze jednak pokusić się o bramkę wyrównującą, bowiem tuż po drugim голу dla cieszyńian drugi żółty kartonik obejrzał Łukasz Jeleń. Goście przetrwali jednak napór miejscowych, zdobywając cenne trzy punkty na terenie rywala. – *Przed spotkaniem rozmawiałem z prezesem, mówiąc mu, że mamy ciężkie wyjazdy i powinniśmy zadowolić się remisem. Prezes odpowiedział mi jednak, że za remisy nie płaci. Powiedziałem to chłopakom i chyba wzięli sobie te słowa do serca* – podsumował szkoleniowiec gości.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

21. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA		
MORCINEK KACZYCE	2-1	(1-0) PASJONAT DANKOWICE
STRZELCY GOLI:		
Śmieja 42'(samobójcza) Kowal 75' Wowry 87'		
KARTKI:		
SĘDZIA:		
ILOŚĆ WIDZÓW:		
SKŁADY:		
Huczala – Śmieja, Bijok, Holek (46. Żyła), Sojka, Kowal, Sikora (89. Knauer), Butrykowski, Kwiczala (33. Kuśnierz), Niebisz (80. Wowry) Trener: Wiselka	Płaza – Piwowarski, Lisewski, A.Bieroński, Nycz – Bieszczad, Łoś, K.Wójcikiewicz (46. Gibas), Stasica – Piesiur, Domka Trenerzy: A. i T.Bierońscy	

#### RELACJA Z MECZU:

### Spotkanie Morcinka z Pasjonatem to starcie dwóch zespołów znajdujących się po przeciwległych biegunach piątoligowej tabeli.

Ligowa tabela bywa jednak nieadekwatna do tego, jak prezentuje się dany zespół.

Tym razem ta teza znalazła potwierdzenie w Kaczycach, gdzie teoretycznie niżej notowany Morcinek od początku spotkania „rzucił” się na gości z Dankowic. Pasjonat przetrwał jednak nawałnicę gospodarzy, często wyprowadzając groźne kontry. Po jednej z nich goście unieśli ręce w geście radości, ale bramkę zdobyli... gospodarze.

Silnie wgraną piłkę z narożnika pola karnego tak niefortunnie wybił Grzegorz Śmieja, że skierował ją do własnej bramki. Stracony gol do szatni nie podciął jednak skrzydeł zawodnikom z Kaczyc, a wręcz przeciwnie, zmobilizował ich do jeszcze większego wysiłku. – *W szatni padło kilka ostrych słów* – nie ukrywa Grzegorz

Wiselka, szkoleniowiec Morcinka. Ale ostra reprimenda w szatni pomogła gospodarzom, którzy w drugiej odsłonie myśleli tylko o tym, by pokonać zespół z Dankowic. Piłka długo nie znajdowała miejsca w siatce po uderzeniach gospodarzy. Kibice Morcinka czekali na pierwszą bramkę swoich ulubieńców, aż do 75. minuty. Ale warto było. Fantastycznym uderzeniem z blisko 25-metrów popisał się Bartosz Kowal. Defensor gospodarzy uderzył nie do obrony, a piłka zanim wylądowała w siatce gości

„spotkała się” z poprzeczką bramki. Goście prezentowali się słabo, natomiast gospodarze dążyli do tego, by zdobyć komplet punktów w tym meczu. Miejscowych na trzy minuty przed końcem uszczęśliwił Kamil Wowry, który głową skierował piłkę do siatki. Morcinek zaskoczył więc kolejny raz tej wiosny, natomiast goście znów rozczarowali. – *Na nasze usprawiedliwienie mogą powiedzieć, że zabrakło czterech podstawowych zawodników. Nie byliśmy więc w stanie przeciwstawić się gospodarzom* – rozkładał ręce Artur Bieroński, grający szkoleniowiec Pasjonata.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

## 22. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA

PASJONAT DANKOWICE	2-2	(1-2)	PODBESKIDZIE II BIELSKO
<b>STRZELCY GOLI:</b>			
Domka 20' A.Bieroński 90'			Nsangou 10' Pajączkowski 45'
<b>KARTKI:</b>			
<b>SĘDZIA:</b>			
<b>IŁOŚĆ WIDZÓW:</b>			
<b>SKŁADY:</b>			
Droździk – Piwowarski, A.Bieroński, Nycz, Lisewski – M.Wójcikiewicz, W.Bieszczad (81. Graca), K.Wójcikiewicz, Domka (81. T.Bieroński) – Adamowicz, Stasica Trenerzy: A. i T.Bierońscy	Burandt – Czarnecki, Hamerlak, Olecki, Ziółkowski – Wróbel, Maślorz (61. Dybał), Pajączkowski (56. P.Wydra), Kochutek – Nsangou (90. Urbaniak), Zuziak (74. Jancia) Trener: Jarosz		

### RELACJA Z MECZU:

#### **Bramkarz gospodarzy miał swój udział przy straconych golach, ale w pełni zrehabilitował się broniąc dwa rzuty karne.**

Początkowe minuty meczu to zdecydowana przewaga gości. Napór bielszczan dał bramkowy efekt po golu Alirou Nsangou, który uderzył w krótki róg bramki strzeżonej przez Bartłomieja Droździka. Gospodarze otrząsnęli się z „dyktatu” przyjezdnych dość szybko. Akcję Jakuba Adamowicza wykończył skuteczną dobitką Dominik Domka. Tuż przed przerwą dankowiczanie znów stracili gola w kuriozalnych okolicznościach. Po strzale Adrian Pajączkowskiego piłka trafiła w słupek. Bramkarza Pasjonata próbował ratować sytuację, ale uczynił to na tyle nieporadnie, że praktycznie wrzucił piłkę do siatki. W drugiej części miejscowi próbowali odrobić straty, lecz wiązało się to z błędami w defensywie. W 72. minucie po faulu na Pawle Wydrze rezerwy Podbeskidzia egzekwowały „jedenastkę”. Lepszy w pojedynku z A.Nsangou okazał się B.Droździk. Ta sama sytuacja powtórzyła się w trzeciej minucie doliczonego czasu gry. Tym razem faulowany był Marcin Kochutek, a do piłki ustawionej na „wapnie” podszedł Grzegorz Hamerlak. I z tej sytuacji golkiper Pasjonata wyszedł obronną ręką. Trzy minuty wcześniej gospodarze doprowadzili do wyrównania po strzale głową Artura Bierońskiego. Chwilę wcześniej boisko opuścił po drugiej żółtej kartce Przemysław Stasica.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

23. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA			
ZAPORA PORĄBKA	4-0	(1-0)	PASJONAT DANKOWICE
<b>STRZELCY GOLI:</b>			
Bieszczad 31' (s) Kokoszka 65' Kokoszka 80' (k) Kierczak 85'			
<b>KARTKI:</b>			
<b>SĘDZIA:</b>			
<b>IŁOŚĆ WIDZÓW:</b>			
<b>SKŁADY:</b>			
Szymala (38. Z.Targosz) – J.Targosz, Witkowski, Głanowski, Gilek (46. D.Jurczak) – Chmiel, Petrosjan (80. Pszczółka), A.Jurczak (60. Janosz), Kurzydło – Kokoszka, Kierczak Trener: Wądrzyk		Płaza – Borys, Lisewski, Nycz, Łoś – M.Wójcikiewicz, K.Wójcikiewicz, Stasica (70. Gibas), Bieszczad – Adamowicz, Domka Trenerzy: A. i T.Bierońscy	

#### RELACJA Z MECZU:

**Ewentualne zwycięstwo Pasjonata mogło pozwolić dankowiczantom na minięcie Zapory w tabeli „okręgówki”. Tymczasem miejscowi przełamali passę trzech porażek z rzędu.** Do utraty bramki przetrzebiony kadrowo Pasjonat stawiał gospodarzom zacięty opór. M.in. niezłej sytuacji na gola nie wykorzystał Przemysław Stasica. Kiedy pechowo do własnej bramki trafił Wojciech Bieszczad przyjezdnym „podcięło skrzydła”. Dodawszy do tego fakt, że ze względu na nadmiar żółtych kartek lub kontuzje nie wystąpili: Bartłomiej Drożdżik, Artur i Tomasz Bierońscy, Mateusz Piesiur i Grzegorz Piwowarski, nie dziwi, że goście nie byli już tak zdeterminowani, jak w pierwszych dwóch kwadransach. Piłkarze z Porąbki, wcale nie grając rewelacyjnie, wysoko i pewnie pokonali Pasjonata, rewanżując się za jesienną porażkę 1:4.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

24. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA			
PASJONAT DANKOWICE	4-0	(1-0)	LKS BESTWINA
<b>STRZELCY GOLI:</b>			
A.Bieroński 34' (k) Piesiur 58' Piesiur 83' Domka 89'			
<b>KARTKI:</b>			
<b>SĘDZIA:</b>			
<b>IŁOŚĆ WIDZÓW:</b>			
<b>SKŁADY:</b>			
Drożdżik – K.Wójcikiewicz, A.Bieroński, Nycz, Lisewski – M.Wójcikiewicz, Łoś, Domka (85. Kozieł), Piesiur (87. Gibas) – Adamowicz, Stasica Trenerzy: A. i T.Bierońscy		Janowiec – Pałys, Dragan, Gołąb, Sztorc – Kempa (78. Damaz), Małaczek, Pilarz, Żurek – Ogrodowczyk (78. Franczuk), Kalamus Trener: Franczuk	

#### RELACJA Z MECZU:

**W meczu rundy jesiennej „sąsiedzi zza miedzy” podzielili się punktami.**

**Tym razem** było inaczej. W pierwszej części oba zespoły nie forsowały zbyt wysokiego tempa gry. Jedyne golem padł z rzutu karnego, którego pewnym egzekutorem okazał się Artur Bieroński. Wcześniej faulowany w „szesnastce” był Dominik Domka. Dopiero po przerwie obraz meczu nabrał typowo derbowego charakteru. Zmuszeni do ofensywy piłkarze z Bestwiny próbowali złamać opór miejscowych, ale ci starali się umiejętnie bronić i kontrować rywala. Być może starania podopiecznych Marka Franczuka przyniosłyby efekt, gdyby nie fenomenalne uderzenie Mateusza Piesiura na 2:0, z 25 metrów. To na dłuższy moment podcięło skrzydła przyjezdnych. Kiedy znów zwarli szyki w paru sytuacjach szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy. W 76 minucie świetne uderzenie głową Marcina Sztorca doskonale obronił Bartłomiej Drożdżik. Nie mając nic do stracenia zespół z Bestwiny natarł desperacko w końcówce, płacąc za to wysoką cenę w postaci utraty dwóch kolejnych goli.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

25. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA		
CUKROWNIK CHYBIE	3-1	(0-1) PASJONAT DANKOWICE
STRZELCY GOLI:		
Ł.Folek 48' R.Szczygielski 70' Feruga 92'		P.Łoś 30'
KARTKI:		
SĘDZIA:		
ILOŚĆ WIDZÓW:		
SKŁADY:		
Gruszka – Fizia, Rakus, Papkoj, Pisarek – Ł.Szczygielski, Ł.Folek, Łapczyk, R.Szczygielski (75. Czerwonka) – Wlazło, Feruga		Płaza – Domka, A.Bieroński, Nycz, K.Wójcikiewicz – M.Wójcikiewicz (70 W.Bieszczad), Łoś, T.Bieroński, Piesiur – Adamowicz, Stasica (84. Kozioł) Trenerzy: A. i T.Bierońscy

#### RELACJA Z MECZU:

##### Miejscowi rozegrali dwie diametralnie odmienne połowy meczu.

- *Nie wiem, może trochę senna przedburzowa atmosfera „uśpiła” moją drużynę? W każdym razie, w szatni padły mocne słowa, które pomogły się chłopakom obudzić* – skomentował dwie odmienne części meczu w wykonaniu Cukrownika jego trener –

**Henryk Skorupa**. Rzeczywiście, pierwsze czterdzieści pięć minut minęło pod znakiem dobrej gry dankowiczów, którzy potrafili to jeszcze udokumentować golem.

Niemal od początku do końca bramkowe trafienie było dziełem autorskim Pawła Łosia. 19-latek zdecydował się na solowy przebój, który zwieńczył ładnym trafieniem do siatki. – *Zawsze uczulam chłopaków na to, aby wyszli na boisko skoncentrowani.*

*Parę razy moje apele nie poskutkowały, podobnie było i dzisiaj* – podsumował wydarzenia z początku drugiej połowy **Artur Bieroński**, grający trener Pasjonata.

Niedługo po rozpoczęciu II części goście „nadziali się” na kontrę, po której Łukasz

Folek wpakował piłkę do pustej siatki. Gol dający gospodarzom prowadzenie był dziełem braterskiego duetu – Łukasza i Rafała Szczygielskich. Ten pierwszy ruszył z piłką prawą stroną boiska. Jego dośrodkowanie, niefartownie jak się okazało sparował na poprzeczkę A.Bieroński, a drugi z braci ułożył piłkę w bramce.

Grający od dłuższego czasu na zasadzie wymiany ciosów goście przyjęli jeszcze jedno bolesne uderzenie już w doliczonym czasie gry.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

26. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA			
PASJONAT DANKOWICE	1-0	(0-0)	SOKÓŁ ZABRZEG
STRZELCY GOLI:			
Adamowicz 90'			
KARTKI:			
SĘDZIA:			
ILOŚĆ WIDZÓW:			
SKŁADY:			
Drożdżik – Bieszczad, A.Bieroński, Szyma, Koziel – K.Wójcikiewicz, M.Wójcikiewicz, Łoś, D.Wójcikiewicz – Adamowicz, Domka (M.Gibas) Trenerzy: A. i T.Bierońscy		Chmielniak – Polok, Stokłosa, Hołyst, Adrian Ciesielczyk – K.Gibas, Burnos, Świeży, Pokusa, Karut, Arkadiusz Ciesielczyk (46. Kryger) Trener: Paluch	

#### RELACJA Z MECZU:

**Piłkarze Pasjonata naciskali na rywala przez całe spotkanie, ale szczęśliwy finał nastąpił dopiero w 90. minucie meczu.** Gospodarze, którzy i tak dysponują młodą kadrą zawodniczą, przystąpili do meczu z dziesięcioma młodzieżowcami wpisanymi do protokołu. Sensacją personalną u gości było pojawienie się na boisku w drugiej połowie byłego trenera Sokoła - Adama Krygera. Dankowiczanie od początku spotkania osiągnęli sporą przewagę. Co chwilę dochodziło do groźnych sytuacji pod bramką Dominika Chmielniaka. Piłkarzy Pasjonata można pochwalić za umiejętność dochodzenia do sytuacji strzeleckich, a równocześnie należałoby zganić za brak skuteczności. Sam Dominik Domka nie wykorzystał kilku wybornych okazji na gola. Kiedy przeważa się, a efektu bramkowego nie widać, rośnie nerwowość. To przełożyło się na boiskowe wydarzenia. Obie drużyny kończyły mecz zdekompletowane. W 69. minucie za dwie żółte kartki plac gry opuścił Sebastian Świeży. 20 minut później, w identycznych okolicznościach, udał się do szatni Mateusz Wójcikiewicz. I na tym bynajmniej nie koniec. Tuż przed końcem meczu, za faul taktyczny, czerwoną kartkę zobaczył Adrian Ciesielczyk. Bohaterem ostatniej akcji okazał się Jakub Adamowicz. Napastnik Pasjonata zachował zimną krew w zamieszaniu podbramkowym, lokując piłkę w bramce Sokoła.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

27. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA			
MRKS CZECHOWICE DZ.	0-0	(0-0)	PASJONAT DANKOWICE
STRZELCY GOLI:			
KARTKI:			
SĘDZIA:			
ILOŚĆ WIDZÓW:			
SKŁADY:			
Słowiacek – Wilczek, Gola, Bułka, Mizera – Stawowczyk, Maszka (85. Michalik), Szędzielarz, Toborek (67. Gilewicz) – Elias, Jasiczek Trener: Toborek		Droździk – Lisewski, A.Bieroński, Bieszczad, Nycz – Kozieł (71. M.Wójcikiewicz), Łoś, T.Bieroński, K.Wójcikiewicz (90. Szyma) – Domka (80. D.Wójcikiewicz), Adamowicz Trenerzy: A. i T.Bierońscy	

#### RELACJA Z MECZU:

**Dla miejscowego MRKS-u mecz z Pasjonatem, był spotkaniem ostatniej szansy na włączenie się do walki o prymat w bielskiej „okręgówce”.** Obie drużyny stworzyły ciekawe widowisko, z których zwycięsko mogli wyjść tak miejscowi, jak i goście z Dankowic. Spotkanie obfitowało w dużą ilość bramkowych okazji. W pierwszej odsłonie dwukrotnie próbował szczęścia Artur Toborek, ale jego strzały mijały cel. Z kolei ze strony przyjezdnych dobrej okazji na „otwarcie” rezultatu nie wykorzystał Dominik Domka. Po przerwie było jeszcze ciekawiej. Ze znakomitej strony zaprezentował się golkiper miejscowych, debiutujący w „okręgówce” 18-letni Mateusz Słowiacek, który popisał się świetnymi interwencjami przy uderzeniach Wojciecha Lisewskiego, Pawła Łośa oraz Dawida Wójcikiewicza. Gospodarze też mogli przechylić losy meczu na swoją stronę. W 66. minucie dankowiczian uratował słupek po uderzeniu z rzutu wolnego A.Toborka, a w 83. i 87. minucie dogodnie szanse zaprzepaścił Grzegorz Jasiczek. Podział punktów bardziej ucieszył przyjezdnych. – *Nas ten wynik satysfakcjonuje, bo remis wywalczyliśmy na trudnym terenie. Naszą bolączką jest wciąż skuteczność, ale trzeba powiedzieć, że młody bramkarz MRKS-u bronił dziś znakomicie* – stwierdził **Artur Bieroński**, grający trener Pasjonata. Ten sam kłopot mają gospodarze sobotniej konfrontacji, których szanse na doścignięcie liderującego Rekordu zmalały do minimum.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

## 28. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA

PASJONAT DANKOWICE	2-0	(0-0)	LKS RADZIECHOWY
<b>STRZELCY GOLI:</b>			
Adamowicz 75' Lisewski 81'			
<b>KARTKI:</b>			
<b>SĘDZIA:</b>			
<b>ILOŚĆ WIDZÓW:</b>			
<b>SKŁADY:</b>			
Plaza – Bieszczad, T.Bieroński, Lisewski, Nycz – M.Wójcikiewicz (86. Gibas), K.Wójcikiewicz, Łoś, Piesiur (75. Kozieł) – Adamowicz (85. Szyma), Domka (65. D.Wójcikiewicz) Trener: T.Bieroński		Piecuch – Kumorek, Bąk, Łopatka, Urbański – Skórzak, Kozieł, Grzegorzek, Noga – Skalla (15. Figura), Pawełek (85. Setła) Trener: Skórzak	

### RELACJA Z MECZU:

**Zainkasowanie punktów przez głównego konkurenta w walce o utrzymanie w „okręgówce” sprawiło, że ekipa z Radziechów przystąpiła do meczu wyjazdowego wyjątkowo zmotywowana.** - *My też jednak mieliśmy powody do tego, żeby to spotkanie wygrać. Chcemy pomóc naszym sąsiadom z Bestwiny* – mówi **Andrzej Sadlok**, prezes Pasjonata. Dankowiczanie nie zamierzali więc odpuścić rywalowi, ale sami nie potrafili zbyt udokumentować swojej przewagi optycznej. Goście natomiast dobrze prezentowali się przez pierwszy kwadrans. Wówczas nieatakowany przez żadnego z rywali Paweł Skalla padł jak rażony piorunem na murawie. – *Nie wiemy, co się stało. Paweł nagle stracił przytomność i został odwieziony do szpitala. W ten sposób pozostaliśmy właściwie bez ataku, bo zabrakło dziś naszego drugiego snajpera – Łukasza Blachury* - relacjonuje **Jerzy Tlałka**, działacz LKS Radziechowy. Niecodzienne wydarzenie rozbiło gości, którzy nie grali tak walczenie i ambitnie, jak w poprzednich spotkaniach. Słabszej postawy przyjezdnych miejscowi nie potrafili jednak wykorzystać. – *Ciężko było nam sobie stworzyć jakieś klarowane sytuacje. Inną sprawą jest jednak, że mieliśmy dzisiaj bardzo słoneczną pogodę, co również miało niebagatelny wpływ na postawę obu drużyn* – zauważa A.Sadlok, sternik klubu z Dankowic. Wysoka temperatura zaczęła dawać się we znaki piłkarzom w drugiej odśrodku, a w uprzywilejowanej sytuacji byli miejscowi, bo to oni dysponowali licniejszym składem. – *Warto jednak podkreślić, że jedenastu chłopaków, którzy znaleźli się w kadrze na to spotkanie, to nasi wychowankowie* – podkreśla A.Sadlok. Defensywa gości „pękła” w 75. minucie. Wówczas celnym uderzeniem głową popisał się Jakub Adamowicz i miejscowi objęli prowadzenie. Pasjonat nie zamierzał jednak spuszczać z tonu. Zdobyty gol wręcz zachęcił gospodarzy do jeszcze większego wysiłku, a goście wyraźnie opadali z sił. Konstruowanie akcji nie było jednak domeną Pasjonata, stąd drugie trafienie dla miejscowych również miało miejsce po dokładnej centrze z tzw. stałego fragmentu gry. Idealne dośrodkowanie wykorzystał Wojciech Lisewski i jasnym stało się, że trzy punkty pozostaną w Dankowicach. – *To był nasz najsłabszy mecz w rundzie wiosennej. Osłabieni brakiem trzech podstawowych zawodników nie byliśmy w stanie przeciwstawić się gospodarzom* – podsumował J.Tlałka.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

<b>28. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA</b>		
<b>REKORD BIELSKO BIAŁA</b>	3-3	(2-1) PASJONAT DANKOWICE
<b>STRZELCY GOLI:</b>		
Suski 20' Łysoni 28' Suski 90' (k)		Stasica 16' M.Wójcikiewicz 80' D.Wójcikiewicz 89'
<b>KARTKI:</b>		
<b>SĘDZIA:</b>		
<b>IŁOŚĆ WIDZÓW:</b>		
<b>SKŁADY:</b>		
Niedziółka – Waliczek, Łaciak, Sarga, Kania – Sierota, Brycz (68. Łodziana), Gawłowski (85. Jodłowiec) – Łysoni, Suski, Włoch Trener: Kuś		Drożdżik – Lisewski, T.Bieroński, Bieszczad, K.Wójcikiewicz – M.Wójcikiewicz, Łoś, Kozieł, Domka (78. D.Wójcikiewicz) – Adamowicz, Stasica Trenerzy: A. i T. Bierońscy

#### **RELACJA Z MECZU:**

### **Mistrz ligi okręgowej przystąpił do spotkania z Pasjonatem w bardzo mocno przemeblowanym składzie.**

Wobec licznych kontuzji podstawowych graczy w zespole Piotra Kusia pojawił się liczny zastęp wychowanków Rekordu. Zanim bielska młodzież zorientowała się w seniorskich realiach musiała przełknąć gorzką pigułkę. Przemysław Stasica wykorzystał złe ustawienie w bramce Marcina Niedziółki trafiając z 25 metrów, z rzutu wolnego. Podrażniony w ambicji Rekord szybko i skutecznie odpowiedział po uderzeniach Pawła Suskiego i Wojciecha Łysonia. Autor wyrównującego gola mógł jeszcze raz wpisać się przed przerwą na listę strzelców, ale przegrał pojedynek sam na sam z Bartłomiejem Drożdżikiem. w drugiej części znacznie częściej do głosu dochodzili dankowiczanie, czego wymiernym efektem były gole braci Wójcikiewiczów - Dawida i Mateusza, w końcowych minutach. Świeżo upieczny beniaminek IV ligi nie dopuścił jednak do porażki. Po faulu w polu karnym na Krzysztofie Kani celnie przymierzył z "wapna" P.Suski.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)

30. KOLEJKA V LIGA ŚLĄSKA - BIELSKO BIAŁA			
PASJONAT DANKOWICE	8-1	(6-1)	PODHALANKA MILÓWKA
<b>STRZELCY GOLI:</b>			
M.Wójcikiewicz 6' Lisewski 9' T.Bieroński 20' Droździk 30' (K) M.Wójcikiewicz 33' Łoś 45' M.Wójcikiewicz 58' T.Bieroński 88'	Grzyb 28'		
<b>KARTKI:</b>			
<b>SĘDZIA:</b>			
<b>IŁOŚĆ WIDZÓW:</b>			
<b>SKŁADY:</b>			
Droździk – Lisewski, A.Bieroński, Nycz (81. Gibas), Bieszczad – M.Wójcikiewicz (75. Kozieł), T.Bieroński, Łoś, Stasica – K.Wójcikiewicz (46. D.Wójcikiewicz), Domka (46. Adamowicz) Trenerzy: A. i T.Bierońscy	Sleziak (46. Fiedor) – Kozieł, Michalski, Białoń, Rypień – Kuś (38. Zeman), Kopeć, Grzyb, K.Szczotka – Żołdak (60. Nogowczyk), Kalfas Trener: Tyc		

#### RELACJA Z MECZU:

**Dla piłkarzy Podhalanki mecz z miejscowym Pasjonatem był ostatnią szansą na wywalczenie wyjazdowych punktów w rozgrywkach bielskiej „okręgówki” tego sezonu.** W kilku ostatnich meczach piłkarze z Milówki prezentowali się całkiem przyzwoicie i stąd liczone zapewne na wyrównaną walkę zwłaszcza w początkowych fragmentach gry. Nadzieje gości rozwiane zostały nadspodziewanie szybko. Strzelecki festiwal rozpoczął Mateusz Wójcikiewicz, a była wówczas 6. minuta gry. Chwilę później gospodarze podwyższyli wynik, a w 20. minucie Tomasz Bieroński strzelił kolejnego gola. Odpowiedź gości miała miejsce w 28. minucie. Z rzutu różnego dośrodkował Mateusz Kalfas, a Przemysław Gołąb strzelił honorowego gola. To zdarzenie tylko rozżościło grających z polotem i dużym zaangażowaniem piłkarzy Pasjonata. Miejscowi czuli się na tyle pewnie, że w 30. minucie do „jedenastki” podszedł bramkarz Bartłomiej Droździk i ze spokojem wpisał się na listę strzelców. Prawdziwym popisem dankowiczian była akcja z 33. minuty. Piłkę w obręb „szesnastki” wrzucił Wojciech Lisewski, a kapitalnym szczupakiem popisał się M.Wójcikiewicz. Do przerwy gospodarze prowadzili jednak 6:1, bo Paweł Łoś wyraźnie pozazdrościł wyczynów kolegom z zespołu. Sześć straconych goli spowodowała, że szkoleniowiec Podhalanki Marek Tyc, zdecydował o zmianie bramkarza. Pojawienie się na murawie Mariusza Fiedora widoczne było od początku drugiej odsłony. Miejscowi atakowali, ale w dwóch znakomitych sytuacjach obronną ręką wyszedł wprowadzony golkipier. – *Przekonałem chłopaków w przerwie, że można grać odważniej i spokojniej. Zmiana bramkarza dała efekt, ale lepiej zaczęła spisywać się także formacja defensywna* – zauważa M.Tyc. Wobec lepszej gry gości, futboliści Pasjonata zdobyli jeszcze „tylko” dwie bramki, autorstwa M.Wójcikiewicza oraz T.Bierońskiego. Dankowiczanie odnieśli w pełni zasłużone i przekonujące zwycięstwo, a sezon w bielskiej „okręgówce” ukończyli na 5. lokacie.

źródło: [www.sportowebeskidy.pl](http://www.sportowebeskidy.pl)